

OW



**ŁUKASZ MIKOŁAJCZYK**  
SKUTECZNY W SENACIE

Dziękuję za poparcie!

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

DOBRY CZAS DLA POLSKI

## Zawsze do Państwa dyspozycji

Szanowni Państwo, Kadencja Sejmu i Senatu dobiega końca, 13 października kolejne wybory. Jesienią 2015 roku prawie 47 tysięcy osób obdarzyło mnie swoim zaufaniem, głosując w wyborach do Senatu. Był to dla mnie wielki zaszczyt, ale i ogromne wyzwanie. Przez ostatnie cztery lata starałem się pracować w taki sposób, by sprostać temu zobowiązaniu. Wszystkie moje senackie działania miały być potwierdzeniem, że znak X przy moim nazwisku nie stał się głosem zmarnowanym. Uważam, że polityka to służba, a po-

lityk powinien być z ludźmi i dla ludzi. Starałem się być z Państwem i do Państwa dyspozycji przez całą kadencję. W polityce liczy się również aktywność, wiarygodność i skuteczność. Cieszę się, że do mojego okręgu trafiło wiele milionów środków rządowych, m.in. na kluby seniora, infrastrukturę drogową i sportową, renowację zabytków, wsparcie Straży Pożarnej, Policji i Kół Gospodyń Wiejskich.

Ocena moich działań oczywiście należy do Państwa. Dziękuję za

setki godzin merytorycznych dyskusji, tysiące spotkań i nieustające wyrazy wsparcia. Deklaruję,

że zawsze jestem do Państwa dyspozycji. **Nadal chcę pełnić mandat senatorski dla Państwa i zabiegać o kolejne środki finansowe dla regionu. Zawsze z ludźmi i dla ludzi. Proszę Państwa o poparcie i postawienie znaku X przy moim nazwisku 13 października w wyborach do Senatu.**

**Z wyrazami szacunku i serdecznymi pozdrowieniami**

Łukasz Mikołajczyk

Materiał wyborczy  
KW Prawo i Sprawiedliwość



## SONDA

### CZY PÓJDZIESZ NA WYBORY?

Rozm. K. Juszcak  
Fot. S. Szmatuła



**Jacek Matysiak**  
dystrybutor gazu butlowego

Uważam udział w wyborach za obywatelski obowiązek. Co prawda nie jestem za wprowadzeniem obowiązkowego głosowania, bo każdy sam powinien zdecydować, czy iść, to sumienie powinno zmobilizować nas do tego.

Z rodziną mamy już upatrzonych kandydatów. Dokonując wyboru, biorę pod uwagę przede wszystkim charakter kandydatów i ich podejście do ludzi. Patrzę też, czym się wcześniej zasłużyli.

Ważne też, że są kandydaci z naszego rejonu. Jeśli mają nami rządzić, to lepiej by znali sprawy gminy. Jak wiem, że ktoś jest skuteczny, to zagłosuję na niego, nawet jeśli mam zastrzeżenia do ugrupowania, które reprezentuje. Wydaje mi się, że gdzieś indziej bardziej widać nadchodzące wybory, nawet w wioskach organizuje się wiece i spotkania wyborcze, a tu, w Ostrzeszowie, nie ma tego dużo.



**Stanisław Rzepecki**  
spawacz

Nigdy nie byłem na wyborach i nie będę brał w nich udziału. Od 25 lat kandydują jedne i te same osoby. Weźmy takiego pana Grzyba - startował na europosta i znowu kandyduje, ciągle mu mało. A takich osób jest pełno, np. pan Kaczyński, pan Schetyna i wielu innych, od lat są posłami. Proponowałbym, żeby można posławać tylko dwie kadencje, tak jak w przypadku prezydenta. Inaczej do tej pory może mielibyśmy Kwaśniewskiego, bo ludzie się przyzwyczajają do tej samej osoby. Tak samo jest z posłami - jaki on jest, taki jest, ale jest, więc niech będzie. Dwukadencyjność - i dawno by nie było tych starych... Tego nie chce zmienić ani PSL, ani PiS, ani Schetyna, bo wiedzą, że musieliby odejść z polityki. Dla większości pieniądze, jakie tam można zarobić, są motywem do kandydowania. W obradach nie trzeba uczestniczyć, a pieniądze płyną, i to niemałe. A poza tym wszyscy obiecują, a potem mało z tego robią. Zatem na wyborach nigdy nie byłem i nie będę - nawet nie wiem, gdzie miałbym pójść.



**Andrzej Kokot**  
emeryt

Na wybory pójdę. Uważam, że trzeba iść, bo jak później można krytykować, skoro nie chce się mieć na to wpływu? Jak nie idziesz, to potem nie narzekaj. Nie zawsze osoba, którą typowałem, dostawała się do Sejmu, różnie z tym bywa, lecz przynajmniej przez głosowanie wypowiedziałem się, za kim jestem.

Teraz też wiem, na kogo będę głosował. Dla mnie najważniejsza jest granica wieku - kandydat powinien mieć najwyżej 60 lat i po upływie kadencji jest już emerytem. Starszych panów nie wybieram, mimo że sam już takim jestem. Ludzie w pewnym wieku już niczego wielkiego nie zrobią, choć pewnie są wyjątki. Z kolei dwadzieścia parę lat to za mało, biorę pod uwagę tych, co mają skończone 30 lat. Kandydat musi się wykazać jakąś kulturalną wypowiedzią, zabieraniem głosu na temat. Jeśli chce sobie pogadać, to z kolegami. Powinien znać się na tym, o czym mówi i być kulturalnym człowiekiem.



**Małgorzata Krzyżanowska**  
obuwnik-szwacz

Nie jestem zwolennikiem głosowania, bo nigdy w Polsce nie było dobrze i nie będzie. Owszem, 500+ poprawiło sytuację, ale było też krzywdzące dla pierwszych dzieci. Również tego doświadczyłam, zostało mi jedno dziecko, lecz o parę groszy przekraczałam kryterium i żadnych pieniędzy nie dostałam. Teraz dopiero od lipca można pobierać na jedno dziecko. Mimo to, jeśli będę w kraju, to być może pójdę na wybory. Zdarza się, że przebywam za granicą, choć przyznam, że nie miałam okazji zaobserwować, jak tam wybory wyglądają. Obowiązek głosowania, który istnieje w niektórych państwach, u nas nie zdałby egzaminu.

Gdybym już głosowała, to na kandydata, który wspieraby matki samotnie wychowujące dzieci oraz działań na rzecz emerytów i rencistów, żeby ich tak nie krzywdzono. Moja mama ma 1300 zł emerytury - tysiąc wydaje na leki i zostaje jej parę groszy. Pomoc socjalna powinna być większa i pensje najniższe też powinni podnieść. Ale wątpię, by tak było, bo nie wierzę w cuda ani w garbaty aniołki.



**Sylwia Przybył**  
sprzedawca-magazynier

Oczywiście idę na wybory, każdy Polak powinien na nie pójść. Jeśli chcemy, żeby było trochę lepiej w tym kraju, to trzeba iść głosować. Wiadomo, że jestem tylko jednostką, małym trybikiem w tej maszynie, ale jak każdy pójdzie i zagłosuje, to te głosy nabiorą znaczenia. Później ci, co nie idą, mają najwięcej do powiedzenia.

Dokonując wyboru, myślę o młodych ludziach, o lepszej przyszłości dla nich, żeby nie musieli tak długo pracować, mogli lepiej zarabiać. Dlatego liczą się dla mnie te partie, które faktycznie mają coś do zaoferowania, a nie takie, które dużo mówią, a mało czynią. Warto patrzeć z sprawdzonych ludzi, którzy nie zawodzą. Ważny jest dla mnie człowiek, jego charakter. Mam swoich kandydatów, mąż również. Zwykle głosuję na tych samych - nie zawsze oni wygrywają, lecz jak w piłce nożnej, trzeba do końca iść za swoimi, a nie skakać z kwiatka na kwiatek. Myślę, że będzie dobrze, zawsze trzeba patrzeć z optymizmem i dążyć do celu, inaczej stalibyśmy w miejscu. Trzeba słuchać, co kto ma do powiedzenia w różnych debatach. U nas tych debat brakuje, jest cicho, a szkoda, bo kandydaci mogliby się wypromować. Jak rozmawiam z ludźmi, to wielu mówi, że nie ma na kogo głosować. Ja mam na kogo i na pewno pójdę na wybory.